Kolekcja Emila Kornasia
Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu
WP. Prof. T. Dubiecki 14/K

ROZWÓJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY UNARODOWIENIU ŻYCIA POLSKIEGO.

ROK IX. WARSZAWA, 27 CZERWCA 1926 R. Nr. 25

„Mądrość narodu w jego prawach zawarta".

ODWRÓCENIE.

Dni zaledwie kilka dzieli nas od chwili kiedy Izby prawodawcze staną przed wielkiem zadaniem reformy zasadniczego ustroju państwowego.

Do laski marszałkowskiej wpłynął bowiem projekt rządowy zmiany Konstytucji 17 marca.

Dni majowe w konsekwencji swojej zażądały rewizji konstytucji i jej przebudowy.

Sprawa ta była poruszana oddawna, wiedzieli przecież wszyscy, że nasza Konstytucja 17 marca ma dużo wad i błędów, usunięcie których powinno byłoby już nastąpić znacznie wcześniej.

Ale jak wszędzie i zawsze bywa, sprawa nabiera dopiero wtedy biegu, kiedy jednostka bezpośrednio staje się tą sprawą zainteresowana i prywatną inicjatywę poruszy ją z martwego punktu.

Pamiętamy dobrze w jakich warunkach odbywało się uchwalanie Konstytucji 17 marca. Sejm był rozdarty na dwie części i gdy jedna z nich czyniła wszelkie usiłowania w kierunku uchwalenia największych praw dla głowy państwa, to znowu wysiłki innej strony zmierzały do jaknajwiększego ograniczenia swobody ruchów prezydenta i rozszerzenia kompetencji Sejmu.

Konstytucja 17 marca powstała w atmosferze niezdrowej ze względu na to, że w grę weszła osoba zaangażowana zbyt silnie w życiu partyjnem i nie dająca gwarancji, że swobodę ruchów nie użyje do zwalczania przeciwników partyjnych i przeprowadzenia polityki swojego stronnictwa.

17 marca powstał twór, który doprowadził do przerostu parlamentaryzmu kosztem władzy wykonawczej. Staliśmy się dziwolągiem o nadmiernie rozwiniętym tułowiu i śmiesznie małych kończynach i głowie.

Należy sądzić, że trwalibyśmy w podobnym stanie przez dłuższy jeszcze okres, gdyby rewolucja majowa nie zażądała ostro radykalnej zmiany.

I zdawaćby się mogło, że społeczeństwo z radością powita wniesiony projekt, lecz tak nie jest, bo projekt rządowy znowu jest skonstruowany nie tak, jak wymagałby tego całokształt spraw i potrzeb Rzeczypospolitej.

Wniesiony do laski marszałkowskiej projekt rządowy reformy konstytucji chce stan dotychczasowy odwrócić do góry nogami i z naszego ustroju stworzyć nie mniej śmiesznego potworka z tą tylko różnicą, że będzie on w postaci rachitycznego dziecka z ogromną głową na szczupłym tułowiu i krzywych nogach.

Ten sam błąd, który popełniliśmy podczas uchwalania Konstytucji 17 marca, chcemy przy Jej reformie zastosować znowu w całej rozciągłości.

Zapowiedź zreformowania Konstytucji społeczeństwo przyjęłoby z wielkiem uznaniem, gdyby nie to, że projekt reformy znowu został opracowany tylko pod kątem widzenia potrzeb jednego człowieka, a nie uwzględnia wymagań całego państwa.

Wł. C.

KAPITAŁ ŻYDOWSKI, A WALKA KLAS.

Zwartość społeczeństwa żydowskiego na zewnątrz, nie przeszkadza w swoim łonie mieć kilka partji i ugrupowań z własnym programem i celem.

Zasadniczo społeczeństwo żydowskie można podzielić na dwa główne obozy, obóz społecznie umiarkowany i obóz społecznie wywrotowy. W tym wypadku zajmiemy się obozem wywrotowym, niezadowolonym obecnym stanem rzeczy i dążącym do obalenia drogą przewrotów społecznych i drogą rewolucji istniejącego porządku rzeczy.

Nie jest nowiną, że we wszystkich ruchach społecznych od szeregu wieków najwybitniejszy udział brali żydzi

Krytyczne usposobienie do całego otoczenia aryjskiego, wpłynęło na to, że żydzi byli zawsze propagatorami wszelkich nowych prądów zmierzających do przekształcenia dotychczasowego ustroju społeczeństw. Przewroty ostatnich lat potwierdzają to najbardziej. Podczas rewolucji na Węgrzech przywódcą komunistów stał się żyd Bela Kun, w Bawarji dyktaturę objął Kurt Eizner, w Rosji Sobelson, Apfelbaum i Bronstein wszyscy żydzi stali na czele bolszewizmu.

W społeczeństwie żydowskiem wytworzył się typ rewolucjonisty, świetnie zaprawionego przez wieki całe do roboty konspiracyjnej. Prześladowani, znienawidzeni żydzi pod ziemią musieli prowadzić swe życie i właśnie tę cechę drogą dziedziczności posiedli i dzisiejsi żydzi.

Brak tradycji wspólnych z otoczeniem chrześcijańskim wpływa na to, że podczas przewrotów na czele których stanęli żydzi, przejawia się olbrzymia nienawiść i chęć niszczenia. Kiedy żyd występuje przeciwko warstwie szlacheckiej czy burżuazji, on nie żałuje całego dorobku i piękna związanego z życiem tej warstwy. W nim pozostała tylko nienawiść do całej przeszłości i chęć zniszczenia.

Śród żydów istnieje opinja nie pozbawiona słuszności, że całkowita poprawa warunków bytu społeczeństwa żydowskiego nastąpi dopiero wtedy, gdy władza znajdzie się w rękach proletarjatu.

Opierają to żydzi na bardzo prostych i trafiających do przekonania rozumowaniach.

A więc, gdy przyjdzie do władzy t. zw. proletarjat, czyli warstwa pozbawiona wszelkich kwalifikacji do rządzenia, bez planu, bez należytego nawet przygotowania umysłowego, warstwa ciemna, to nic dziwnego, że nominalni władcy-analfabeci szukają pomocy u tych co ich pchnęli do rewolucji, a tymi z zasady są wszędzie żydzi.

W ten sposób żywioł żydowski dochodzi do nadawania polityce danego państwa pożądanego dla siebie kierunku.

Ogromna rola, jaką żydzi odgrywają w partjach robotniczych, komunistycznych i socjalistycznych tłomaczy się nie tem, że leży im na sercu poprawa doli pracującego, lecz tylko tem, że przy pomocy tej warstwy obalą istniejący ustrój t. zw. kapitalizmu, oddając władze nominalnie w ręce proletarjatu, faktycznie zaś zagarniając ją w swoje.

Żydzi wiedzą, że bez pomocy ludności miejscowej nie uda się im przeprowadzić swoich zamierzeń, w tym też celu opanowali związki robotnicze, rekrutujące się z ciemnych, pod względem oświaty i uświadomienia, żywiołów.

Społeczeństwo żydowskie, wytwarzając ludzi o typie zawodowych rewolucjonistów; wypuściło wodze kierownicze ze swych rąk i akcję tych ludzi mimowoli skierowało przeciwko sobie.

Różnice klasowe istnieją wszędzie, więc tak samo i żydzi mają klasy posiadające i całe rzesze proletarjatu. Walka klas, głoszona przez żydowskich agitatorów śród obcych społeczeństw, znalazła zastosowanie i śród żydów.

Solidarna akcja całego żydostwa poniosła uszczerbek od swojej że broni.

Wybitny sjonista A. Idelson mówi, że śród żydostwa w Niemczech wytworzyła się kategorja żydów, będąca stopniem przejściowym od starego żydowstwa do cywilizacji europejskiej. Nowe te środowisko nie jest zdolne do rozpłynięcia się w ogólnem otoczeniu. To nie są ani żydzi, ani europejczycy. To kategorja ludzi stworzona do tego, aby być przednią placówką, dla wszystkich społecznych eksperymentów i doświadczeń. I ten element wymknał się z pod solidarnego kierownictwa żydów, wsczynając ferment śród mas robotniczych żydowskich przeciwko kapitalistom żydom.

Zaczyna się sprawdzać stare przysłowie, że kto mieczem wojuje ten od miecza ginie.

Społeczeństwo żydowskie dziś już posiada zasadniczo dwa ugrupowania: umiarkowane, składające się z warstwy posiadającej, związanej interesem osobistym z ustrojem dzisiejszym, i wywrotowe, członkami którego są robotnicy i cały proletarjat miejski, również związany interesem osobistym z proletarjatem chrześcijańskim.

W dalszym podziale obóz wywrotowy dążący zasadniczo do obalenia ustroju kapitalistycznego i wprowadzenia dyktatury proletarjatu, dzieli się ze względu na metody na szereg drobniejszych partji.

Na terenie Państwa Polskiego istnieje 6 ugrupowań żydowskich propagujących walkę klas i rewolucję, jako środek oddający władzę w państwie proletarjatowi.

Do obozu tego należą: Bund, Kombund, Ferajnigte, Poale-Syjon, Cejre-Syjon i Niezależni Socjaliści. Z wyjątkiem Niezależnych Socjalistów członkami wyszystkich ugrupowań są wyłącznie żydzi.

Co przyszłość przyniesie nie wiemy.

Jak żydzi potrafią pogodzić interes ogólny z propagowaną walką klas, powiedzieć nie umiemy, wiemy tylko, że sprawą tą zajmuje się niejeden oświecony umysł żydowski.

CO ZAMIERZAMY?

Jasno mamy w pamięci olbrzymie pochody młodzieży akademickiej przeciągające ulicami Warszawy z żądaniami stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Najlepszy element społeczeństwa, element uświadomiony, ogarniający swoim umysłem szersze widnokręgi od niejednego z naszych suwerenów, donośnym głosem wypowiedział żądania należnych nam praw.

Sesja marcowa Ligi zakończona fjaskiem, nierozstrzygnione zadania przełożyła na wrzesień. Widocznie w myśl zasady, że czas jest najlepszym lekarzem, i trudne zadanie rozwikła się same powoli.

Przypuszczenia nie zawiodły, ugrupowania sił pretendentów do zasiadania w Radzie uległy zasadniczej zmianie.

Marcowa sesja, dzięki nieprzejednanemu stanowisku Niemiec, nie doprowadziła nas do zajęcia na stałe fotelu w Radzie, szanse nasze uszczuplone już w pierwszej potyczce, zostały jednakże zagwarantowane przez obietnicę, że we wrześniu otrzymamy, jeśli nie stałe miejsce, to przynajmniej tymczasowe ze specjalnym przywilejem zajmowania go stale przez szereg kadencji.

Na nieszczęście przyszły wypadki majowe. Ferment w kraju i niezdecydowane stanowisko naszej polityki zagranicznej złożyło się na to, że czynniki nam wrogie pośpieszyły wnieść propozycję, uniemożliwiającą nam wejście do Rady, a przyjaznym państwom zabrakło argumentów, bośmy sami zabrali im je z ręki.

Przyobiecany w marcu przywilej długoletniego zasiadania na miejscu niestałem, pospieszono skwapliwie skreślić.

Równorzędni z nami pretendenci Brazylja i Hiszpanja zareagowały na to, jedna wystąpieniem z Rady, druga wystąpieniem całkowicie z Ligi Narodów, my zaś siedzimy spokojnie, bojąc się zabrać głos w obronie swego prawa.

W łonie samej Ligi powstają rózne przegrupowania, które nie powinne być nam obce, i które wymagają specjalnego do nich przystosowania. Zarysowuje się rozłam, który może podważyć powagę i byt całej instytucji, a my stoimy na uboczu nie zajmując określonego stanowiska.

Żyjemy w okresie, który nie pozwala na izolację i odosobnienie, podobny stan równorzędny byłby z zejściem na stanowisko posługacza innych narodów. W dzisiejszych warunkach mocarstwa stokroć potężniejsze i większe, jak własnej zguby boją się odosobnienia, szukając oparcia o inne narody.

Czas już najwyższy, by nasi politycy zajęli również jakiekolwiek stanowisko w kwestji tak poważnej, niech wreszcie będą uprzejmi uchylić rąbka tajemniczej zasłony i objawić choćby z grubsza społeczeństwu swoje zamiary.

Sfinksowe oblicze często kryje wielkie zamiary, lecz często również niezdecydowanie i brak planu lubi się za nim przykucnąć.

Wł. Pobóg.

BILANS HANDLOWY.

Racjonalna prawidłowa gospodarka oparta być musi na ścisłej kontroli dochodów i wydatków, w ten sposób, aby można było wykazać rozwój, lub upadek danego przedsiębiorstwa.

Państwo w całokształcie swoim jest wielkiem przedsiębiorstwem akcyjnem, właścicielami którego są jego obywatele. I tak samo, aby wykazać rentowność przedsiębiorstwa powinno wszystkie poczynania oprzeć na liczbach, bacząc by wydatki były w zgodzie z dochodami.

Sprawdzianem zaś gospodarki państwa jest bilans płatniczy, zawierający w sobie wszystkie zobowiązania i należności.

Ujemny bilans płatniczy świadczyć będzie, że żyjemy ponad stan, że własnemi dochodami nie opędzamy wydatków i kroczymy po drodze zaciągania zobowiązań. Dodatni bilans wykaże, że gospodarka prowadzi się intensywnie i oparta jest o nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Jedną pozycję najgłówniejszą (jak u nas) bilansu płatniczego jest bilans handlowy, który w okresach miesięcznych i rocznych zestawia wartość naszego wywozu i przywozu zagranicznego.

W okresie krótkiej naszej historji niepodległości przechodziliśmy kolejno z aktywności bilansu handlowego do bierności. Ostatnio od szeregu miesięcy kroczymy pod znakiem większego wywozu i nawet maj, na który były pewne przewidywania, że zamkniemy bilans handlowy saldem ujemnem, okazał się wybitnie czynnym.

Wartość całego przywozu w maju wynosiła 106,371 tys. zł., wartość wywozu zamknęła się liczbą 181.783 tys. zł. skutkiem czego dodatnie saldo wyraziło się liczbą 75.412 tys. zł.

Szczupłość miejsca nie pozwala szerzej omówić przyczyn które oddziałały na tak wybitne ukształtowanie się czynnie naszego bilansu handlowego w maju.

Zaznaczyć tylko należy, że spadek złotego pozwolił naszym towarom konkursować z wyrobami zagranicznemi, a strajk górników w Anglji wzmógł zapotrzebowanie na nasz węgiel.

Konjuktury rozwoju naszego handlu zagranicznego narazie mamy bardzo pomyślne. Węgiel np. mógł by zdobyć dla siebie nowe rynki zbytu, niestety staje tu na przeszkodzie brak dobrego połączenia kolejowego zagłębi węglowych z naszemi portami i mała zdolność przeładunkowa Gdańska i Gdyni.

Dowozimy kolejami mniej niż potrzebują, a i ten dowieziony musi czekać długiej kolejki nim go naładują na okręt.

Wykorzystaliśmy jak mogli porty rzeczne Tczew i Toruń, lecz wszystko nie zaspakaja wielkiego zapotrzebowania.

Właśnie dziś przy dobrych konjukturach dla eksportu węglowego doceniać zaczęliśmy doniosłość posiadania własnych portów i dopiero nauczeni jak zawsze na własnej skórze, zaczniemy trochę raźniej budować port w Gdyni, ulepszać gdański i przystosowywać port w Tczewie do eksportu masowych produktów.

Zaniedbanie spraw związanych z życiem gospodarczym ma tą własność, że się mści wszędzie i jest źle że czynniki rządzące nie doceniają tego.

W. M.

WSPÓŁCZESNA PALESTYNA.

Krańcowa ignorancja społeczeństwa polskiego, niewiedza kompletna spraw i zagadnień, związanych z faktem dziejowym pobytu u nas paru miljonów ludności żydowskiej, zmusza mię do podjęcia inicjatywy zmierzającej w miarę środków wyświetlić głębiej przynajmniej niektóre dziedziny, dotyczące danego przedmiotu. Wstyd się przyznać, że dotychczas nie zdobyliśmy się na poważniejsze pismo, traktujące naukowo kwestję żydowską na naszym terenie.

Do rozwiązania jej biorą się ludzie wręcz niepowołane, krzykactwem i demagogją problemat tak zawikłany chcąc rozwiązać.

Zagadnienie związane z pobytem żydów w Polsce jest nader ważne, by ludzie o ćwierć i półinteligencji mieli go rozwiązać.

Nie należy im brać tego za złe. Instynktem prawie wyczuwając niebezpieczeństwo ze strony żydów i nie widząc, aby czynniki stanowiskiem społecznym do tego powołane czyniły w tym przedmiocie cokolwiek, biorą się sami, a nieudolnem swem poczynaniem, szkodzę sprawie, wikłając ją bardziej z dniem każdym. Gdyby każdy chciał zastanowić się na chwilę i pomyśleć w jakich warunkach za lat kilkadziesiąt będzie odbywało się współżycie rasy aryjskiej z semicką, to pewnie doszedłby do wniosku, że już jest czas, żeby tę sprawą dla dobra jednych i drugich poruszyć, aby zapobiedz, nieprzesadzam, przyszłym kataklizmom. Można nie godzić się z metodami rozwiązania kwestji żydowskiej, można je uznawać za słuszne lub nie, lecz badać tą sprawę, badać poważnie i szukać dróg wyjścia musimy, obowiązkiem tem obarczając najpoczytniejsze jednostki ze świata naukowego.

Niech ci ludzie będą sztabem, opracowującym metody działania, armję zaś wykonawców da społeczeństwo i wtedy dopiero, gdy ten podział nastąpi, rozpoczniemy okres, zapoczątkowujący rozwiązanie zawiłego problematu.

Bynajmniej nie roszczę pretensji do opracowania naukowo powyższego tematu, lecz to co podam bezwzględnie przewyższy pod względem wartości dotychczasowe wzmianki w prasie poświęconej badaniom kwestji żydowskiej, a która to nawiasem mówiąc badania te ogranicza do podawania opisów wszelakich mordów i oszukańczych afer, popełnionych przez osobników pochodzenia żydowskiego.

Naród żydowski (nie przesądzam słuszności tego powiedzenia używać zaś będą li tylko gwoli łatwości stylistycznej) po okresie wojny światowej wszedł w nową fazę swego rozwoju, otrzymał to, co zasadniczo mogłoby zmienić jego stosunek do krajów w których dotychczas zamieszkiwał.

Zabiegi czynione oddawna przez całe szeregi sjonistów, z Weizmanem i Sokołowym na czele, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem w postaci otrzymania Palestyny jako siedziby narodowej żydowskiej.

Dążenia sjonistów do stworzenia w Palestynie dla narodu żydowskiego ojczyzny, zagwarantowanej przez prawo publiczne, dziś przyoblekły się w kształty realne.

Dnia 2 listopada 1917 roku rząd angielski deklaracją złożoną przez lorda Balfoura, wypowiada się za koncepcją założenia w Palestynie siedziby narodowej dla żydów (a national home for the Jewish people) przyrzekając zarazem poszanowanie praw ludności nieżydowskiej zamieszkującej obecną Palestynę.

W ślad za orzeczeniem rządu angielskiego składają podobne oświadczenia Francja, Włochy i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Koleją losów sprawa Palestyny znajduje się na wokandzie Konferencji Pokojowej, a Palestyna jako dawna cząstka państwa Tureckiego, przedyskutowana zostaje wraz ze wszystkiemi terytorjami, które na skutek wojny wyzwoliły się z pod rządów dotychczasowych władców.

Konferencja Pokojowa, by załatwić sprawę szeregu wspomnianych ziem i ludów, przyjęła projekt opracowany przez Ligę Narodów, projekt instytucji t. zw. mandatów.

Instytucja mandatów dotychczas nie była znaną w prawie międzynarodowem, nie można ją podciągnąć pod pojęcie protektoratu, naj-

łatwiej może pokrywa się z pojęciem opieki, chociaż całkowicie i prawidłowo tego nie oddaje.

Instytucja mandatów została stworzona po to, by narody wyzwolone na skutęk wojny z pod zwierzchnictwa państw dotychczas niemi rządzących, a niezdolne do samodzielnego sprawowania rządów kraju, otrzymali jak gdyby kuratorów, w postaci narodów bardziej rozwiniętych i doświadczonych w gospodarowaniu.

Statut Ligi Narodów przewiduje trzy odrębne typy mandatów.

T. zw. mandaty „A“, dotyczące wszystkich ludów należących dawniej do państwa Tureckiego, a więc i Palestyny, „B” specjalnie dla kolonji niemieckich w Afrycc środkowej i wreszcie „C” dla Afryki południowo-zachodniej i niektórych wysp oceanu Spokojnego.

Utworzenie trzech typów mandatów podyktowane było różnorodnością stopnia cywilizacji narodów poddanych mandatom i wypływającej stąd konieczności mniej lub więcej troskliwej opieki. *Cz. Em.*

(d. c. n.).

KRONIKA.

REZYGNACJA MARSZ. SEJMU.

Listem złożonym na ręce wice-marszałku Sejmu Ig. Daszyńskiego Marszałek Sejmu M. Rataj zgłosił dymisję prosząc o zarządzenie wyborów nowego marszałka.

ŚWIATOWY KONGRES ANTYSEMICKI.

W końcu lipca b. r. w Kopenhadze odbędzie się światowy kongres antysemicki. Uczęstniczyć w nim będą delegaci 28 państw. Zadaniem kongresu będzie utworzenie jednolitego frontu chrześcijańsko-aryjskiego.

WYROK W PROCESIE ZABÓJCY LINDEGO.

Mocą wyroku dn. 18. 6. b. r. zabójca Lindego sierżant Trzmielowski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.

STANOWISKO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH WOBEC PROJEKTOWANYCH ZMIAN KONSTYTUCJI.

Na konferncji z marszałkiem Ratajem i premierem, Bartlem, poseł białoruski Jaremicz zaznaczył opozycyjne stanowisko klubu białoruskiego przeciw jakimkolwiek zmianom w konstytucji, która dla mniejszości narodowych jest jedyną gwarancją możności rozwoju w państwie polskiem.

Gdyby przedstawiciele mniejszości narodowych oddali głos za zmianą konstytucji, przygotowaliby tym samem broń przeciw samym sobie. Identyczne stanowisko zajął klub ukaiński.

WĘGRY NIE CHCĄ ŻYDÓW.

Po pobyciu żyd. bolszewickiego teatru „Habima” w Polsce miał teatr udać się do Budapesztu na gościnne występy. Odnośne układy nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu, ponieważ zespół nie uzyskał pozwolenia na przekroczenie granic kraju, a to z tem uzasadnieniem, że członkowie „Habimy“ są Rosjanami i żydami. A u nas obecnie pada się plackiem przed żydami.

MAGISTRAT M. ŁAP JACZEJKĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Po dłuższej obserwacji przez policję białostocką przyszło do wykrycia organizacji komunistycznej w Łapach.

Jaczejką komunistyczną w Łapach był miejscowy magistrat. Na czele stał burmistrz Świętkowski oraz radni Krauze i Zander. Cały komitet wraz z archiwum został aresztowany przez policję.

Aresztowani rozwijali pod pokrywką magistratu działalność komunistyczną, pozostając w ścisłym kontakcie z komunistami warszawskiemi i z Rosją sowiecką. Są dane, że burmistrz czerpał z kasy miejskiej pieniądze na organizację komunistyczną. Sledztwo w toku.

ŻYDZI SIĘ ZBROJĄ.

Jak donosi „Dziennik Wileński” na Wileńszczyźnie powstają wojskowe organizacje młodzieży żydowskiej. Tak np. w Oszmianie ćwiczy się kompanja 60 żydów pod kierownictwem por. Hormanna.

Czy wreszcie czynniki powołane uregulują sprawę uzbrojenia ludności cywilnej, czy długo jeszcze będziemy czekać na odebranie broni strzelcom, i szumowinom wszelkiego rodaju, rozdawaną hojnie w dniach przewrotu?

PROFANACJA.

Dnia 14. 6. w osadzie Ryki pow. Garwolińskiego miało miejsce zajście, które mogło pociągnąć za sobą poważne następstwa. Mianowicie: do mieszkańca Ryk, Pejsacha Engela, przybył w odwiedziny syn jego umysłowo chory, który przechodząc z ojcem około godz. 5 po południu obok figury św. Leonarda, stojącej w parku właściciela Ryk, Marchwickiego, nagle dostał napadu furji, rzucił się na figure i zruciwszy ją z piedestału, począł rozbijać na kawałki.

Ojciec przerażony czynem syna, chciał mu przeszkodzić, lecz nie mógł mu dać rady. Zaalarmowani mieszkańcy Ryk zbiegli się na miejsce wypadku, rzucili się na furjata i gdyby nie natychmiastowa interwencja policji, chory mógłby nie wyjść żywym.

Tłum podniecony zajściem począł bić szyby w domach żydowskich i parę osób zostało dotkliwie pobitych. Policja nie dopuściła jedak do dalszych ekscesów choć nastrój ludności w dalszym ciągu jest silnie podniecony.

Furjata przytrzymano i izolowano.

We czwartek dnia 17 b. m. odbyła się uroczysta procesja na miejsce sprofanowanej figury.

ROZWÓJ SZKOLNYCH KAS OSZCZĘDNOSCI.

Pocztowa Kasa Oszczędności poczyniła daleko idące ułatwienia dające możność wkładania najdrobniejszych kwot,

Dziś nawet dzieci szkolne mają możność oszczędzać, znosząc do P.K.O. groszowe wkłady.

Pożyteczne te reformy już wydały owoc w postaci sporej sumy szkolnych oszczędności.

Jako przykład podajemy stan tych oszczędności w Warszawie.

31 maja 1926 r. posiadało w kasie oszczędności rachunki szkolne 11 gimnazjów, 36 szkół początkowych i 6 rękodzielniczych ogółem 997 uczniów. Złożono wkładów przy 997 książeczkach na sumę 15.894 zł. 2 gr. Najwyższy wkład wyniósł 200 zł.

O rozwoju szkolnych kas świadczy fakt, że w dniu 1 stycznia 26 r. posiadano zaledwie 10 wkładów na sumę 291 zł. 81 gr.

Ziarnko do ziarnka, a uzbiera się miarka.

STATYSTYKA LUBLINA.

„Pobudka" podaje, że statystyka Magistratu wykazuje w chwili obecnej przeszło 100 tysięcy mieszkańców Lublina w tem żydów 37.355. Nieruchomości Lublin posiada 2800, w tej liczbie żydowskich 749.

ZAGADKOWE MORDERSTWO WE WROCŁAWIU.

Władze policyjne we Wrocławiu będą musiały przystąpić do wydania zarządzeń co do ochrony żydów przed zemstą ludności, wzburzonej zamordowanem dzieci Ottona i Eryka Fehse. Ludność opierając się na poszlakach, że dzieci zamordowane w żydowskich celach rytualnych, gromadziła się wczoraj tłumnie przed oknem wystawnem jednego z wrocławskich domów towarowych, gdzie wystawiono paczki, w których znaleziono szczątki poćwiartowanych zwłok. Początkowo przypuszczano, że morderstwa dokonał jakiś student medycyny, tymczasem bliższe oględziny zwłok wykazały zupełnie nie fachowe cięcia po całem ciele, coby wskazywało na to, że zbrodniarzowi zależało na upuście krwi. Popełnione przez żyda Haasego rzeźnika z zawodu, samobójstwo naprowadziło odnośne instancje na myśl, że Haase właśnie dokonał morderstwa i to morderstwa rytualnego. Władze śledcze prowadzące bardzo energiczne dochodzenia, zezwoliły na pogrzebanie tylko głów zamordowanych dzieci, tułowie zachowane w preparatach spirytusowych. Pomimo uspakających głosów wrocławskiego prezydenta policji, wzburzenie przeciw żydom wzrasta z godziny na godzinę, a to tembardzie, że prasa śląska, w tem bardzo rozpowszechniona „Schlesische Ztg." nie wyklucza zupełnie możliwości morderstwa rytualnego. Istnieje uzasadniona zupełnie obawa, iż w najbliższych dniach ma przyjść do zaburzdń we Wrocławiu i na Śląsku a wogóle do zaburzeń antiżydowskich i pogromów.

ZAJSCIE W KAWIARNI „TATRZAŃSKIEJ" W ZAKOPANEM

Onegdaj była kawiarnia Tatrzańska w Zakopanem widownią następującego incydentu. Oto w chwili kiedy kuplecista warszawski p. Mrozowich począł śpiewać piosenkę p t „Palestyna" (utwór Ursteina Pikusia — a więc żyda) cześć obecnych na sali żydów poczęła gwizdać ryczeć chcąc zagłuszyć słowa śpiewaka. Na to wstał p. Henryk Pelz. właściciel trzech sklepów w Zakopanem i chciał ich umitygować. Wtem podeszło do p. Pelza czterech akademików żydowskich a to Friess, Singer, Stiel i Mückenbrunn (brat narciarza) i wszczęli z nim polemikę. W trakcie rozmowy nadmienił p. Pelz, że piosenka „Palestyna" śpiewana jest w Warszawie i gdzieindziej, że nie obraża wcale żydowskich uczuć religijnych, że autorem jej jest przecięż żyd i t. d. i zwrócił im uwagę, że oni w Polsce są Polakami, powinni się więc należycie w lokalu publicznym zachowywać. Tu nadchodzi jednak najciekawszy moment. Mianowicie czterej ci żydkowie w swem świętem oburzeniu (najwięcej Friess i Singer) poczęli wykrzykiwać: „my jesteśmy tylko gośćmi w Polsce, jesteśmy żydami, kraj nasz i ojczyzna to Palestyna, nie poczuwamy sią wcale do narodowości polskiej i nie pozwolimy żeby w obecności naszej zohydzano nam naszą Ojczyznę Palestynę". Następnie zwrócili się do właścicieli kaw. Tatrz. i zapowiedzieli bojkot tego lokalu, i rzeczywiście zgodnie z zapowiedzią odbywa się bojbot kawiarni Tatrzańskiej przez żydów. Nie wielka to jednak szkoda! Tem przyjemniejszy będzie pobyt w tem pięknym lokalu z dobraną muzyką salonową bez towarzystwa... „naszych wrogów najmilejszych"! Ciąży jednak z tem moralny obowiązek na Polakach by starali się bezwzględnie poprzeć i wynagrodzić pewną szkodę materjalną, jaką gospodarze kaw. Tatrzanskiej ponoszą i częściej lokal ten nawiedzali, ten więcej, że będzie w niem czysta atmosfera.

Jak daleko sięga więc już bezczelność i arogancja żydów w Zakopanem! Z bojkotem kaw. Tatrz. powinien iść równolegle bojkot sklepów żydowskich przez klijentelę chrześcijańską. Pocóż mamy tuczyć naszych jawnych wrogów? Ot czy tak dawno rodzice czterech wymienionych żydziaków, przybyli do Zakopanego. Dzisiaj każdy z nich jest właścicielem sklepu i kilku kamienic! To za naszą krwawicę! a za to jeszcze ich synowie śmią dzisiaj pluć nam w twarz że ojczyzna ich to jest Palestyna! a w Polsce są tylko gośćmi! Kiedyż zmądrzejemy? Kiedyż przestaniemy wierzyć w asymilacje żydów?

LETNISKO DLA DZIEWCZĄT

OD 1 LIPCA W ZDROWOTNEJ OKOLICY. LAS. KĄPIEL, TROSKLIWA OPIEKA. OPŁATA 60 ZŁ MIESIĘCZNIE. ZGŁOSZENIA: WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA 43. GIMNAZJUM M. RYBICKIEJ.

PISMA NADESŁANE.

„Ogrodnik". Opuścił prasę Nr. 11 wydawanego w Warszawie czasopisma „Ogrodnik". Na treść numeru składają się większe artykuły:

Winorośl w Polsce—prof. F. Jankowskiego. Szkółki owocowe i ozdobne — Z. Makowskiego. Rosyjskie handlowe odmiany owoców—St. Wallocha. Ostróżki (Delphinium) przez W. M.—oraz liczne mniejsze artykuły, pisane przez J. Maciejewskiego, W. Zielińskiego, St. Brzozowskiego, Z. Majlerta, A. Girdwoynia. Wiadomości statystyczne, pszczelnicze, ekonomiczno-handlowe, bibljograficzne, społeczno-ogrodnicze, notaty, pytania i odpowiedzi, wreszcie wiadomości z targów i rynków oraz ceny produktów ogrodniczych wypełniają resztę numeru.

SPRAWY ROZWOJOWE.

SPRAWOZDANIE

z czynności Zarządu T-wa „Rozwój" w Zakopanem za czas od dnia 27-go kwietnia 1924 r. do dnia 9-go maja 1926 r.

Na polu pracy odżydzenia Zakopanego Zarząd T-wa spotykał się z ogromnemi trudnościami. Największa trudność polegała na tem, że tak członkowie T-wa, jak i ogół polskiego względnie chrześcijańskiego społeczeństwa zachowują zupełną obojętność, a nawet niechęć do współpracy w tym kierunku.

Praca w tych warunkach staje się wprost niemożliwą, gdzie zamiast zwalczać żydów, najpierw zwalczać się musi swoich.

W tych to zatem warunkach Zarząd sam nie wiele oczywiście mógł zdziałać i tak:

1. Posiedzeń Zarządu, które przyszły po zwołaniu do skutku odbyło się 10.

2. Zarząd zawarł kontakt z Polską Kolonją w Charbinie w Chinach i wysłał do niej na podtrzymanie wychodzącego tamże pisma p.t. „Tygodnik Polski" 2 dolary, oraz list z życzeniami najpomyślniejszego rozwoju.

3. Dokonano przedruku w 3,000 egzemplarzy z odpowiedzi Ministra spraw wewn. Sołtana na intepelację posła żydowskiego o bojkocie żydów. W odpowiedzi tej minister Sołtan posłowi Inslerowi oświadcza, że „agitacja „Rozwoju" nie sprzeciwia się prawu i nie napotka na żadne przeszkody". Przedruk ten Zarząd długi czas rozlepiał po ulicach i wręczał publiczności.

4. Wysłano do 12-tu pism najpopularniejszych w Polsce komunikat przed sezonem letnim, że tu coraz więcej pensjonatów żydów nie przyjmuje i nie życzą sobie tu gości żydowskich.

5. Przesłano p. Henrykowi Kiejnowskiemu podziękowanie za dar 150 zł. jaki złożył do Zarządu na prace T-wa.

6. Ubezpieczono kjosk T-wa w T-wie rządowem i podniesiono jego wartość ubezpieczeniową.

7. Urządzono wiec protestujący przeciw ugodzie Grabskiego z żydami.

8. Zwołano zebranie „Sądu Obywatelskiego", na którym osądzono kilka nieobywatelskich czynów sprzedaży realności i wynajmu w ręce żydowskie i wyroki te ogłoszono w kilku dotyczących pismach.

9. Uchwalono wysłać delegata na zjazd do Centrali w Warszawie na dzień 7 i 8 grudnia 1924 r. na koszt T-wa.

10. Zaprenumerowano 7 egzemplarzy „Hasła Narodowego" oraz inne pisma jak „Rozwój" i „Przyjaciel Narodu" sprzedaje się je w kjosku T-wa oraz rozdaje w mleczarniach i wysyła do kółka rolniczego w Ludzmierzu dla czytającej publiczności.

11. Przesłano Centrali w Krakowie na prace jej kwotę 100 zł. z funduszów T-wa.

Zakopane, dn. 9 maja 1926 r.

ZAKOPANE.

Dnia 9 maja b. r. odbyło się walne zebranie T-wa „Rozwój" na którym ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie:

Marjan Jamont prezes, Eugenjusz Wesołowski v-prezes, Lucjan Dembowski sekretarz, Marja Malecka skarbnik, Staniław Zonczyk, Józef Bulanda i Feliks Wdowiak czł. zarządu.

PLACÓWKI DO OBJĘCIA.

Krawiec cechowy pragnie założyć pracownię w prowincjonalnem przemysłowem mieście. Zgłoszenie: St. Toborek Nowe Miasto.

BIURO

Zarządu Głównego T-wa „Rozwoju Życia Narodowego w Polsce"

przy ul. Żórawiej Nr. 2 tel. 13-14 w Warszawie.

1) Udziela informacji i porad we wszelkich sprawach handlowych i gospodarczych wogóle.

2) Załatwia zlecenia i kieruje polskich konsumentów do polskich wytwórców z pominięciem pośredników.

3) Współdziałała z polskim kupcem i rzemieślnikiem przy zakładaniu handlu lub warsztatu pracy, przez wskazywanie wolnych placówek lub też zajętych przez żywioły wrogie a mogących jednakże przejść do rąk polskich przy poparciu polskiego konsumenta.

4) Propaguje ideje współdzielczości przez odczyty, udzielanie fachowych wskazówek pragnącym założyć i prowadzić spółdzielnie, wskazywanie pierwszych źródeł kupna, załatwienie formalności prawnych i t. p.

5) Rejestruje firmy nawskroś chrześcijańskie, udzielając szczegółowych informacji co do chrześcijańskości firmy, stosunków, kapitałów, składu osobowego firmy i t. p.

6) Załatwia obronę nazwisk polskich.

7) Przyjmuje zapisy na członków T-wa „Rozwój".

Wszelkie sprawy załatwiane są niezwłocznie drogą korespondencji. Dla członków T-wa i czytelników tygodnika „Rozwój" bezpłatnie.

W sprawach poważniejszych pobierany jest zwrot własnych wydatków. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

ADOLF STRAUS

Warszawa, Marszałkowska № 109.

WYROBY GUMOWE i CHIRURGICZNE, BANDAŻE RUPTUROWE, PASY BRZUSZNE.

Czytelniczki i Czytelnicy!

nabywajcie ostatnią nowość pod tytułem

„CZYJA WINA"

K. EDOWSKI

Wydanie popularne. Bardzo ciekawe i pouczające fakty życiowe na tle mieszania krwi polskiej i żydowskiej oraz handlu żywym towarem. Cena zł. 1. Do nabycia w drukarni św. Józefa—Kielce, Karczówka. Dla księgarni 25% rabatu. Przy zamówieniach odrazu 100 egz., za każdy egz. 60 gr.

CENY OGŁOSZEŃ

	1/16	1/8	1/4	1/2	1/1
Na 1-szej str. okładki	—	—	40	75	—
„ 2-giej i 3-ej str. okładki	7	12	22	40	75
„ 4-ej str. okładki	12	20	35	65	120
W tekście	20	30	55	100	200

TREŚĆ: Odrodzenie — *Wł. C.* Kapitał żydowski, a walka klas. Co zamierzamy? — *Wł. Pobóg.* Bilans handlowy — *W. M.* Współczesna Palestyna — *Cz. Em* Kronika. Sprawy rozwojowe.

Adres Redakcji i Administracji Żórawia 2, telefon 13-14. Godziny Red.: 12 — 1. Godziny Adm.: 9 — 17.

Przedpłata kwart. **3** zł., półr. **6** zł., rocznie **12** zł. Konto czekowe P. K. O. **1245.**

Redaktor ST. ZAKRZEWSKI. Wydawca: T-wo „ROZWÓJ"

Drukarnia Akademicka, Warszawa, Al. 3-go Maja Nr. 9. Tel. 510-08.

Cena zeszytu 25 gr. **Poczta opłacona ryczałtem.**